

Magdalena Lajewska

Badaczka niezależna / Independent researcher

ORCID: <https://orcid.org/>

e-mail: mlajewska@gmail.com

Cykl *Miłość i śmierć* Maksima Bahdanowicza, jego recepcja w Polsce oraz propozycja tłumaczenia

*The series LOVE AND DEATH by Maksim Bahdanovich, its reception in Poland
and translation proposal*

*Нізка КАХАННЕ І СМЕРЦЬ Максіма Багдановіча, яе рэцэпцыя ў Польшчы
і прапанова перакладу*

W 1973 roku ukazały się *Poezje wybrane* Maksima Bahdanowicza [Bahdanowicz 1973] pod redakcją Jana Huszczy, do dziś jest to jedyny zbiór wierszy białoruskiego klasyka w języku polskim. Utwory zostały przetłumaczone przez następujących poetów: Jana Huszcę (55 utworów), Tadeusza Chróścielewskiego (9 wierszy), Wiktora Woroszyńskiego (7 wierszy) oraz Jana Koprowskiego (2 wiersze). Wybór zawiera najważniejsze utwory poetyckie oraz prozatorskie, to niewątpliwie przełomowy moment w recepcji twórczości Maksima Bahdanowicza w Polsce¹. Szczegółowej analizy wyboru poezji dokonała Zofia Skibińska w artykule *Poezja Maksima Bahdanowicza w polskich przekładach* [Skibińska 1994]. Badaczka udowodniła, że na tle wszystkich tłumaczeń wyróżniają się przekłady W. Woroszyńskiego, najodważniej, najlepiej oddają warstwę muzyczną i semantyczną. Pozostałe tłumaczenia są wierne oryginałowi pod względem ideowym, jednak nie oddają melodyjności warsztatu Bahdanowicza, zastępują sylabotonizm wierszem sylabicznym. Z. Skibińska ostrożnie postawiła następującą tezę: „Przekłady Wiktora Woroszyńskiego mogą być – jak sądzę – wzorem dla przyszłych tłumaczy poezji tego oryginalnego białoruskiego poety” [Skibińska 1994: 54].

¹ Pierwszy przekład wiersza *Tkaczki słuckie* na język polski ukazał się we „Wsi Ilustrowanej” w 1913 r. pióra Józefa Wierzyńskiego.

Antologia J. Huszczy jest kamieniem milowym w polskiej recepcji M. Bałdanowicza, jednak pokazuje ona tylko fragment twórczości tego pisarza. Myśl tę chciałabym rozwinąć w oparciu o cykl *Miłość i śmierć*.

Cykl ten nie został opublikowany w *Wianku* w 1913 r., lecz dopiero po śmierci poety, w 1927 r. Z listów do redaktora tomu, Wacława Łastouskiego, wiemy, że poeta miał zamiar umieścić go w rozdziale pt. *Madonny*. Nie wiadomo, dlaczego W. Łastouski ostatecznie zrezygnował z tego pomysłu [Багдановіч 1992, т. I: 612–613]. Wiersze były pisane od sierpnia do października 1912, kiedy poeta miał zaledwie 21 lat. Do antologii J. Huszczy trafiły tylko dwa z nich: *Ciemnemu uczuciu podległa* oraz *Leży cała w potach, jak biały śnieg blada*.

Z pewnością warto je interpretować w kontekście całego cyklu, ponieważ jest on swoistym dziennikiem lirycznym. Pierwszy wiersz (****Choć i byliśmy sami w ten czas*) opowiada o relacji zakochanych, która rozwinęła się niespodziewanie. Miłość jest porywcza i jednocześnie dziecinna, pocałunki kończą się banalnymi rymowankami. Drugi wiersz (*Ciemnemu uczuciu podległa*) traktuje o nocy poślubnej i obawach z nią związanych. Napięcie buduje silny, naturalny, żywiołowy instykt (*Jedno wdarło się pragnienie, by całym ciałem, sobą wchłonąć burzliwe męskie nasienie*) i zgoda na konsekwencje aktu, na ból, a nawet śmierć przy porodzie. Trzeci wiersz to scena, gdy ojciec dowiaduje się o ciąży (****Ciemne niebo w nocy*). Poeta bawi się kontrastem nocy i wewnętrznego światła, schowanego życia. Czwarty utwór (*Brzemiennej*) to ciąża, szczęśliwa, senna, prawdziwy opis drugiego trymestru. Wiersz piąty, *Triolet*, przybliży czytelnika do trzeciego trymestru, kobieta się zaokrąglą, przypomina jajeczko, podmiot liryczny opisuje ją ciepło i serdecznie. Szósty wiersz pokazuje radość z poruszania się malucha, który niby piskłę trzepocze skrzydłami we wnętrzu matki (****Jak dobrze, kiedy dziecię*). Siódmy utwór (*Przekleństwo brzemiennej*) przerywa idyllę, Cyganka przeklina kobietę, mówi, że urodzi martwe dziecko. Ósmy wiersz (****Z jękiem dziecię rodzisz*) przedstawia sytuację, w której kobieta ciężarna odczuwa skurcze. Mężczyzna wyrzuca sobie, że jest przyczyną cierpienia. Dziewiąty utwór (****Leży cała w potach, jak biały śnieg blada*) to fotografia już po porodzie – zakrwawione łóżko, a na nim noworodek, ssący pierś, zestawienie obok siebie słabości ciała i wielkości ducha. Dziesiąta część (****Po porodzie marniejesz z dnia na dzień*) to okres poporodowy, kobieta marnieje z każdym dniem. Jedenasty wiersz (****Dla nich sławy wieńce surowe*) to śmierć kobiety. Dwunasty (****Biały krzyż, płyta, pod nią – mogiła*) to wyniesienie takiej śmierci do rangi bohaterstwa, śmierć, która daje życie, jest bardziej bohaterska niż śmierć żołnierza na polu bitwy! Ostatnia stacja to cmentarz, krzyż, kwiaty i pamięć o ukochanej.

Podobne zestawienie to ogromne uproszczenie. Tylko język poetycki jest w stanie przekazać wszystkie odcienie oraz paradoksy jednoczesnych narodzin

i śmierci, miłości i rozpacz, bezsilności i heroizmu, poświęcenia i tragicznego losu. Motywy te są dobrze znane francuskiej poezji modernistycznej, z której czerpał poeta. Fundament filozoficzny obecnych w jego tekstach dychotomii, dialektycznego spojrzenia na rzeczywistość zawarty jest w myśli Arthura Schopenhauera. Tamara Czaban rozpatruje cykl *Miłość i śmierć* w kontekście twórczości rosyjskich symbolistów – Konstantego Balmonta, Walerija Briusowa, Władimira Sałoguba oraz Fiodora Tiutczewa. Motyw miłości jako fatalnego uczucia, które prowadzi do śmierci, był modny w kręgu wyżej wymienionych poetów [Bahdanovič 1992: 516]. M. Bahdanowicz jednak wychodzi poza kanon dekadentyzmu, wprowadza wątki ewangeliczne. Jak przekonuje Tamara Czaban:

Cykl *Miłość i śmierć* jest głęboko i bezpośrednio związany obrazem Madonny z gawędami poetyckimi *Na wsi* i *Weronika*. W obrazach wiejskich dziewczynki i Weroniki Madonna pojawia się tylko na chwilę, jako ideał, nadzieja, obietnica, a w *Miłości i śmierci* to właśnie wypełnia się ta obietnica, mamy do czynienia z uosobieniem Madonny. To swojego rodzaju Ewangelia według Madonny – unikatowe w literaturze światowej odkrycie duchowe i estetyczne Maksima Bahdanowicza [Bahdanovič 1992: 515].

Badacze białoruscy fenomen dojrzałości podmiotu lirycznego tłumacząc również biografią M. Bahdanowicza. Matka umarła na gruźlicę, kiedy poeta miał pięć lat, nastąpiło to wkrótce po urodzeniu czwartego dziecka – córki Niny. Po porodzie zmarła także pierwsza macocha, Aleksandra Wołżyna, która urodziła syna Aleksandra (1899 r.). W takiej atmosferze żył poeta i genialnie, prawdziwie ją przekazał [Петрушкевич 2011: 276–277].

Trudności translatorskie chciałabym pokazać na przykładzie wiersza *Triolet*. Po pierwsze – tylko w kontekście całego cyklu można zrozumieć jego sens. Po drugie – triolet ma trudne do spełnienia wymagania formalne. To strofa 8-wersowa o dwóch rymach i schemacie rymowym: ABaA abAB, w której wers pierwszy powtarza się jako czwarty i siódmy, a drugi jako ósmy. Triolet Bahdanowicza to czterostopowy trochej. Akcent w języku białoruskim jest ruchomy, w języku polskim – paroksytoniczny. Słowa – mimo swojego podobieństwa – nie zawsze tłumaczą się literalnie. Na przykład białoruskiego *чалавечка* można zastąpić polskim *człowieczkiem*, jednak bardziej pasuje *ludzik*, który z kolei nie rymuje się z *jajeczkiem*. Z tego powodu zdecydowałam się na pewną modyfikację semantyczną i zastosowałam rym *jajeczko-dzieciqteczko*, bardziej dokładny niż *jajeczko-człowieczka*. Długie poszukiwania odpowiedniej melodyjności skłoniły mnie do wykorzystania częściowego sylabotonizmu, który w moim zamiarze miał dodać naturalności pośród wyżej wymienionych ograniczeń formalnych. Podobne trudności napotykałam przy tłumaczeniu każdego wiersza.

Каханне і смерць

* * *

Хоць мы былі адны ў той час, –
Я і зірнуць ня сьмеў на Вас,
І тое, што тады зрабілася,
Зьнянацку вышла, але ўраз.

Ня помню, як – я ручку ўзяў,
Ня помню, як – пацалаваў,
Ціхутка пальчыкі цалуючы,
Як да дзіцёнка, ў лад казаў:

“Сарока-варона кашку варыла,
Дзетак карміла;
Гэтаму дала, гэтаму дала,
А гэтаму ня дала:

Ты мал, глуп, табе кашка на палічцы
Ў чарапічцы.
Шух, шух, паляцелі,
На другую ручку селі”.

Пачуццю цёмнаму падлеглая

Ты ўжо рассталася з уборам
І ў ложка шлюбнае лягла,
Свой сорам, свой жаночкі сорам,
Дрыжачая, перамагла.

І ведаеш, табе мучэнні
І нават мо канец жыцця
Сабой накліча пры раджэнні,
Ірвучыся на свет, дзіця.

Ды абясцеленай душою
Ты можаш аднаго жадаць, –
Каб семя бурнае муское
У нетрах цела пахаваць.

Таксама без надзей да спыну
У пропасць чалавек ляціць
І сквапна ўніз, на дно страмніны,
З салодкай жудасцю глядзіць.

Miłość i śmierć

* * *

Chociaż byliśmy sami w ten czas,--
Nie śmiałem spojrzeć na pani blask,
To, co się wtedy wydarzyło,
Znienacka wyszło, z nagła tak.

Nie pamiętam, jak rękę wziąłem,
Nie pamiętam, jak ją musnąłem,
Cichutko paluszki całując,
Jak do dziecka szepnąłem:

„Sroczka kaszkę warzyła,
Swoje dzieci karmiła;
Temu dała, temu dała,
A temu najmniejszemu nic nie dała:

tylko ogonkiem zamieszała
i fruuuuuu poleciała”.

Ciemnemu uczuciu podległa

Ty już rozstałaś się ze strojem,
Żeby ślubne dzielić łożo,
Przemogłaś wstydy wszystkie swoje,
Cała drżąca, lecz w pokorze.

Wiesz, że skazujesz się na męki,
Grozi ci życia utrata,
A sprawić może to maleńkie
Dziecię, rwące się do świata.

Lecz w duszę, strachem przepętnoną,
Jedno wdarło się pragnienie,
By całym ciałem, sobą wchłonać
Burzliwe męskie nasienie.

Tak jak człowiek, gdy się opuści,
Nie wierząc, że coś się zmieni,
Skwapliwie w dół, na dno czeluści
Patrzy w słodkim przerażeniu.

(Tłumaczenie Jana Huszczy)

* * *
 Цёмна неба начное, –
 Ноч даўно пераважыла дзень.
 Ад свячы у пакоі
 Ужо бяшумна хістаецца плямамі цень.

Ты дасюль не заснула, –
 Напружона у ложку ляжыш,
 Быццам сквапна і чула
 Узіраешся ў гэтую цёмную ціш.

Вось няпэўна і глуха,
 Ледзь раскрыўшы румяны свой рот,
 Мне шапнула: “Паслухай”, –
 І кінула, зардзеўшыся, ўніз на жывот.

О, як дрогнула сэрца!
 Я паняў. Я каленямі стаў
 Прад табой на каберцы
 І да гібкага чэрава шчыльна прыпаў.

А яно ўжо дрыжала
 У глыбі затаёным жыццём, –
 І душа празіяла
 Незгасімым ніколі свяшчэнным агнём.

Да вагітнай

Ціха ідзеш ты, у нетрах дзіцёнка хадою
 калышаш,
 Цёмнай і цёплай яму служыш
 калыскай цяпер.

Дзіцё, што ў коласе зярно,
 Пад сэрцам у цябе ўсё спее,
 І сэрца цёмнае святлее,
 І шчырым робіцца яно.

Ужо нічога ў ім няма,
 Адно ёсць – рупнае каханне,
 Салодка-соннае бажанне,
 Салодка-сонная дума.

* * *
 Ciemne niebo w nocy, –
 Noc dawno pokonała dzień.
 W pokoju od świecy mocy
 Bezgłośnie drży plamami cień.

A ty nie możesz zasnąć wciąż, –
 przejęta w łóżku leżysz,
 wpatrujesz się uparcie w ką,
 w tę najciemniejszą z wszystkich cisz.

Cała niepewna i milcząca,
 Ledwie wydobyłaś głos ze swych ust,
 Szepnęłaś mi: „Posłuchaj do końca”, –
 I pokazałaś, zawstydzona, na brzuch.

O, jak drgnęło na sercu!
 Pojąłem. Ukłęknałem
 Przed tobą na kobiercu
 I do łona szczelnie przylgnąłem.

A ono już drżało
 W głębi tajemnym życiem, –
 I dusza zajaśniała
 Niegasnącym świętym ogniem.

Brzemiennej

Cicho idziesz, we wnętrzu dzieciątka
 chodzeniem kołyszysz,
 jesteś dla niego teraz ciemną i ciepłą
 kołyską.

Dziecko, niczym w kłosie ziarno,
 Pod sercem twoim dojrzewa,
 I serce blaskiem zalewa,
 I szczerłość kładzie na dno.

Nie targają nim emocje,
 Tylko gorliwe kochanie
 Słodko-senne pragnienie,
 Słodko-senne dywagacje.

Трыялет

Дзераўлянае яечка
Ты ўдаеш сабой зусім.
Адчыні яго, – а ў ім
Дзераўлянае яечка.
Гэтак сама чалавечка
Затаіўшы ў нетрах, тым
Дзераўлянае яечка
Ты ўдаеш сабой зусім.

* * *

Як хораша, калі дзіцё
Пад сэрцам ціха зварухнецца,
І ўраз па целу разліецца
Яшчэ нязвычайнае чуццё.
Душа – ў салодкім палусне,
І кажуць знакі чалавечка:
“Я – пценчык, ты – маё гняздзечка,
Не руш, не руш, не руш мяне!”

Пракляцце вагітнай

К твайму аконцу каля ганка
Падходзіць варажыць цыганка
Ў лахмане зрэбным і нячыстым
Са срэбрам ззяючым маністам.
І, чуючы твае адмовы,
Шыпіць пракляцця злыя словы
З паглядам у пагляд упёртым:
“Каб ты дзіцё радзіла мёртвым!”
І, засмяяўшыся нясмела,
Ты задрыжэла і збляднела.

* * *

З энкам дзіцё ты раджаеш,
Болю не змогшы сцярапець,
Стогнамі сэрца ўражаеш...
Што я магу зразумець?

Шчыра мяне ты любіла,
Шчыра цябе я кахаў,
Але давёў да магільы,
Сам на мучэнні аддаў.

Triolet

Drewniane, małe jajeczko
Mi przypominasz na wskroś.
Otworzysz – a tam drobny ktoś,
Drewniane, małe jajeczko.
Tak właśnie dziecięczo
We wnętrzu zataiło się.
Drewniane, małe jajeczko
Mi przypominasz na wskroś.

* * *

Jak dobrze, kiedy dziecię
Pod sercem poruszy się cichutko,
po ciele rozlewa się szybciotko
takie niezwykłe uczucie,
Dusza - w słodkim półśnie,
I szepczą znaki człowieczka:
„Ja – piskłę, a ty – gniazdeczko,
Nie ruszaj, nie ruszaj mnie”.

Przekleństwo brzemiennej

Do twojego okna obok ganku
Podchodzi wróżyć Cyganica
W łachmanie zgrzeblym i śmierdzącym,
Z blaskiem srebra mamiącym.
A słysząc twoje odmowy,
Szepcze przekleństwa złymi słowy
Z wzrokiem utkwionym zacięcie:
„Żebyś urodziła martwe dziecię!”
Ty zaś, zaśmiejąc się nieśmiało,
Zadrżałaś i wnet zbladłaś cała.

* * *

Z jękiem dziecię rodzisz,
Nie mogąc bólu wytrzymać,
Stękami serce trwożysz...
Jak to rozumieć mam?

Szczerze mnie lubiłaś,
Szczerze ciebie kochałem,
Lecz doprowadziłem do śmierci,
Sam na męki oddałem.

* * *
 Без сіл, уся ў пату, як белы снег,
 бядна,
 На злітаю крывёй і змятай караваці
 Ляжыць цічаслівая і жалкая яна,
 І аб адным у ёй цяпер дума: “Я – маці”.

Яна збалела ўся. Ёй, можа, ўжо не
 жыць.
 І ўсё ж ткі радасцю бязмежнай ззяюць
 вочы,
 А на яе тугіх грудзях ужо ляжыць
 Чырвоны, цёпленькі і неак смешна
 смокча.

* * *
 Пасля радзін ты ўсё штодня марнееш:
 Асунулася цела, зблякла твар,
 Засмягли і растрэскаліся губы;
 На іх парой няпэўна прабяжыць
 Пасмех – і знікне, жалкі і пужлівы;
 Як сцені, сіняватыя кругі
 Навокала вачэй ляглі, а вочы
 Як быццам просяць злітавацца ўсіх.

Так крохкая, пушыстая багатка
 Пад ветрам аблятае, каб магло
 Яе насенне узрасці і кветнуць,
 І толькі кволае сцябло пасля
 Гаворыць аб жыцці, дзіцям адданым.

* * *
 Тым вянкi суворай славы,
 Што за край свой у баю
 Жрэбі вынулi крываваы,
 Напаткалі смерць сваю.

Ды слаўней вагітнай доля, –
 Ў сэрцы маючы любоў,
 За дзіцё зазнаці болі,
 За дзіцё праліці кроў.

Слава тым, хто сілу мае
 Смерць, не дрогнуўшы, спаткаць,
 Хто ў мучэннях памірае,
 Каб жыццё дзіцёнку даць!

* * *
 Leży cała w potach, jak biały śnieg blada,
 Na zmiętej pościeli, co krwią
 przesiąknięta,
 Tak bardzo szczęśliwa. I, choć z sił opada,
 O tym, że jest matką, jedynie pamięta.

Straszliwie zboleła, że może nie przeżyć,
 Lecz radość bezmierna w jej oczach
 błyszczących,
 Bo przy prężnej piersi niespokojnie leży
 Ktoś ciepły, różowy, zabawnie smokczący.

(Tłumaczenie Jana Huszczy)

* * *
 Poród już minął, marniejesz co dzień:
 Osłabło ciało oraz zbladła twarz,
 Zaszły i popękały twe usta;
 Na nich czasem niepewnie zagości
 Uśmiech – i zniknie, marny i strachliwy;
 Jak cienie sine, ciemne kręgi
 Dookoła oczu legły, a oczy
 Jak gdyby prosiły o litość wszystkich.

Tak kruchy, puszysty dmuchawiec
 Unosi się na wietrze, by mogło
 Jego nasienie urosnąć i zakwitnąć,
 I tylko słaba łodyga zostaje
 I mówi o życiu, dzieciom oddanym.

* * *
 Dla nich sławy wieńce surowe,
 Co za kraj swój w boju
 Losy wyciągnęli krwawe,
 ponieśli śmierć na bitwy polu.

Sławniejsza wszak brzemiennej dola, –
 W sercu swym kochając na wskroś,
 Za dziecko zaznała bólu,
 Za dziecko przelała krew.

Chwała tym, kto wybiera
 Bez wahania śmierci cios,
 Kto w męczarniach umiera,
 By dziecku dać życia los!

* * *
 Бeлы крыж, пліта, пад ёй – магіла;
 Мілым кветам рожа зацвіла.
 Тут калісьці ты, мой друг, спачыла, –
 Спарадзіла ў муках і лягла.

Ўсё мінулася – і боль, і гора, –
 Ўсё кудысь далёка адышло;
 Але срогі надпіс: „Disce mori”
 Нагадае, што з табой было.

* * *
 Biały krzyż, płyta, pod nią – mogiła;
 Miłym kwiatem róża zakwitła.
 Tu kiedyś, przyjacielko, spoczęłaś,-
 Narodziłaś w mękach i poległaś.

Wszystko minęło – i ból, i mrok, –
 Wszystko dokądś daleko odeszło;
 Ale srogi napis: „Disce mori”
 Przypomina naszą wspólną przeszłość.

References

- Bahdanowicz Maksim. 1973. *Poezje wybrane*. Łódź.
 Bahdanovič Maksim. 1992. *Поўны збор твораў*. Т. I. Minsk [Багдановіч Максім. 1992. *Поўны збор твораў*. Т. I. Мінск].
 Petruškevič Ala. 2011. *Kaxanne i smerc*. U: Maksim Bahdanovič: Ęncyklopedyja. Rėd. Mikoła Trus. Minsk [Петрушкевіч Ала. 2011. *Каханне і смерць*. У: *Максім Багдановіч: Энциклапедыя*. Рэд. Мікола Трус. Мінск].
 Skibińska Zofia. 1994. *Poezja Maksima Bahdanowicza w polskich przekładach* (49–54). W: *W kręgu kultury białoruskiej*. Olsztyn.

Data przesłania artykułu: 10.05.2024

Data akceptacji artykułu: 30.08.2024

ABOUT THE AUTHOR / O AUTORZE

Magdalena Lajewska – Polska, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, mgr; zainteresowania: glottodydaktyka, związki literatury polskiej i białoruskiej, współczesna poezja polska i białoruska.

Wybrane publikacje:

1. Лaeўская Магдалена. 2023. *Дабраславёная нерухомасць рэчаў*. „Літаратурная Беларусь” № 9 (205).
2. Лaeўская Магдалена. 2023. *Шуфляда. Вершы*. „Дзеяслоў” № 1 (122).

Maryla Chaustowicz / Марыля Хаўстовіч

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3094-1365>

e-mail: m.khaustovich2@uw.edu.pl

**Старабеларуская Аповесць
пра Трох Каралёў**

Old Belarusian TALE OF THREE KINGS

Starobiałoruska OPowieść o TRZECH KRÓLACH

Узнікненне ў 1364 г. апакрыфічнай *Аповесці пра Трох Каралёў* (*Liber de gestis ac trina beatissimorum trium regum translatione*) звязваюць з угодкамі перанясення астанкаў трох біблейскіх каралёў у Кельн у 1164 г. Твор, напісаны нямецкім манахам з ордэну кармелітаў Ёаганам з Гільдэсгайма на лацінскай мове, цешыўся вялікай папулярнасцю. У XV ст. з'явіліся пераклады твора на еўрапейскія мовы, у тым ліку і на старабеларускую.

Поўнае апісанне найстарэйшай вядомай версіі старабеларускага перакладу зрабіў у 1897 г. Яўхім Карскі [гл.: Карский 1897], які таксама падае звесткі пра два рукапісы Маскоўскай Сінадальнай бібліятэкі. Навуковец сцвярджае, што рукапісы Сінадальнай бібліятэкі маюць шмат агульнага між сабой, але значна адрозніваюцца ад рукапісу Імператарскай бібліятэкі: іх мова адзначаецца царкоўнаславянскім ўплывам.

У 1903 г. *Аповесць...* была надрукаваная Уладзімірам Ператцам паводле рукапісу Імператарскай публічнай бібліятэкі Q. 1. № 391, які па палеаграфічных прыкметах належыць да XV ст.¹ Твор знаходзіцца на аркушах 38–97 [гл.: Перетц 1903]. У адным з *Аповесцю...* манускрыпце маюцца яшчэ дзве перакладныя аповесці: *Пакуты Хрыстовы* (да 38 арк.) і *Жыццё Аляксея, чалавека Божага* (пасля 97 арк.). Дадзены рукапіс быў ахарактарызаваны У. Ператцам як «помнік старога б'флорускага нар'ч'я».

¹ Рукапіс Q. 1. № 391 колісь быў датаваны, аднак пазней (?) месца з годам перастварэння (?) было наўмысна выскабленае.

Заўважым яшчэ, што ў Імператарскую публічную бібліятэку (сёння: Расейская нацыянальная бібліятэка ў Санкт-Пецярбурзе) рукапіс трапіў з Бібліятэкі Залускіх.

У савецкую эпоху беларускія навукоўцы не часта звярталіся да *Аповесці пра Трох Каралёў*. Яна фактычна застаецца неадследаваная; пра яе амаль не згадваецца ў мовазнаўчых працах. Прапануем невялікі фрагмент твора на мове арыгінала і ў перакладзе на сучасную беларускую мову. Цалкам твор будзе неўзабаве апублікаваны асобным выданнем.

Аповесць пра Трох Каралёў

(фрагмент)

Дале^н коли^ж та^к тело аспера моўрина третего корола з острова было пренесено. да нны^м тело^м двоу^х короле^в. было прилоу^чоно. тогда така[»] вона. и та^к велікій запахъ и смакъ ѿ нихъ вышо^л. иже люди здалека смачнего запах^у были напо^лнены ухложены и оуздоровены. тогда велевна гелена ты^х тре^х короле тела. оу местечко богатше болше и шлехетнейше. бна своего место которе заложил^а бы^л оу константинополи^и. котора есть матка грецко зми. и с силною радостію и чтію. и съ иными розмаитыми реліквиами. которе та^м индіе выпросила и собрала была, то все оу тоё место пренесла. да што все^х тамъ того дела собраны^х и созваны^х с петъёмъ и с хвалами. какъ прислоу^чало. велми почливе соу^т приняты. а тамото оу цркви бтгон софен почесне соу^т положены. и што всеу^х честованы. да маеть быти ведомо иже црковь бвтын софен оу константинополи^и. надъ вси цркви на свете есть велика велми и широка. и такъ иже соу^т соу^л велікій коравль вси пароу^сы албо жакгле ростагноу^вши и по^лнавши оу той цркви можетъ красне се оу ней вбратити и по ней кроужити. да тоу^ю црковь зовоу^ть тамо црковь бвтый зофен. а то по грецки говоратъ вербикгена ка^к ис слова нарожены. котороу^ю црковь константин^и заложил^а. а е сто^лпи мармоу^рове велми велики. з божей помощи и з дитатко^м самъ по^лнима^л. и иными розмаитыми украсами украсил^а. да оу тои цркви есть соукна бжіа нешита[»]. и гвоздъ бжіи. и часть столпа к которо^му ісоу^с былъ приваза^н и вичова^н. и многе почесне ине релквиёве. в которыхъ грекове не^лбають. да часовъ лодвика корола. францьского. короу^{на} тернова[»] оу ней была зостала. да тогда тоуркове и сараценове константинополи^{мъ}. и цесарьство грецке были велми сказили. тогда цесарь помощи удъ бвтго лодвика просил^а которын многе речи страчоне и скажоне з божьею помощью направил^а и удьвратил^а тогда за его стравоу^ю цесарь бвт^моу лодвикуоу тоу^ю комороу^ю да^л. и записа^л. котора^м з грецки^м веліки^м жалованіимъ и з сранцкою радостію. заоутра по бвт^мо^м лаврине оу коравль была проважона и до мѣста

парискаго пренесена к к^оторей се грекове ещо наделаю^т штобы се к ни^а навратила. а* до нинешого дна те* оу тон цркви бѣтоє софеи стон^т. великїи сто^пть каменный мармоуровын. да на не^а стон^т вбразъ цесарскїи на кони тонкїи. а чисте позолочонын да держи^т оу левен роуце кроугло лблоко. шбычаемъ цесарскимъ да проти^б оустока сердиты^а сараценомъ как бы гроза правицею. да возле как бы по^а ты^а сто^ппо^а. велевнаа гелена ты^х трехъ короле^б тела. оу гробе^х розманте шкрашоныхъ почесне а шсовне положила да коли ты^х тре^х короле тела оу томже мѣсте были положены тогды з далеки^х сторо^а и змля што все^х людей набожне и бокрне были навѣшщаны. и на до^ге часы чествованы да къ ихъ реликвіамъ приходащи^а бо^г дары своего мл^рдїа. розманте выдава^а. да чере^з ни^х и многе девы чини^а. иже всехъ которые оу вере и в набоженстве помощи ихъ пожадали ѿ которонь коли оутисненїа. на змли albo на мори были оудержаны. чере^з ихъ заслоуги бо^г оусе^х выбави^а да по смерти славного костантина и велевноє гелены. коли їоуліаноу^с апостота albo ѿщепенець королева^а. тогды болванство и поганство. розмноживалосе и тажкое преследованїе мечове на хрестїаны и мчнки. на долге часы какъ оу моука^х розмаиты^х. мчениковъ. и в ыны^х книга^х сполней наидеть. але коли тоє преследованїе проти^б мчнковъ престовало. тогды шп^а на ве^с светъ иноє з нову почало быти преследованїе. да кажоу^т иже бо^аше и тверденше, нижан первое преследованїе мечове ижъ то было пресладонїе кацерьске. и удъщепенце. такъ што вера хрестїанска. какъ шпеница теревлена. што бы ни шдинъ поро^х блоудоу в не^а пото^а не зоста^а. да оу то^а оутисненїю грекове хотѣ держали многе бѣте и выборне мистры и римске вислоупы из греко^б нарожене. да ве*ды ѿ цркви римскои в челонцеу^х вѣры ѿстоупили. какъ нижей ш то^а. мало оуслышите. да сове шпришного патрїархоу оучинили и выбрали. коли* ѿ того часоу ве вси^х чересъ оуси речи какъ мы ѿцю папе аж до нинешого дна томоу патрїарсе послоушни были. да 8 то^а замешанїи тела и реликвіе ты^х трехъ короле^б безъ оусажое чти и безъ всеи печали та^а лежали тогды бо^г грецкою змлю и арменскою выда^а выда^а в роуце сарацено^а и парсіано^а. которые змле ве^а ми и которе манрициоу^с первын цесарь римскїи и грецкїи и медївланскїи шправи^а. тогды ка^к кажоу^т. с того* радоу ты^х трехъ короле^б тела и съ иными реликвіами по маломъ часе были пренесены да чететсе иже мануелъ грецкїи цесарь. еоусторгїа моужа законного и моудрого рожае^а грека оу посо^сстве до медула^а посла^а. да иже ростропнын бы^а да оу цесарѣ преможо^а и его въ архиепискоупа медуланского выбрали. да с побоуженьи^а ихъ прозвь тын тела трехъ короле^б ш которы^х се никто тогды не печалова^а тотъ архїепискоуп^а ѿ цесарѣ выпроси^а да с совою до медулана почесне пренеслъ. да оу цркви опришнен котора нине естѣ братен казнодеевъ с петъемъ и с хвалами со вси^а людо^а почесне положи^а та^а те^х на ихъ

заслуги на до^аге часы ка^к оу первы^х местца и многіе дивы и чоуда чини^а. да оу ^{лѣтѣх}бжѣго нароженіа тисацю сто^м шестію деса^т и четырма место медаланске. фредрика первого цесаря. не слоухало. а емоу какъ бы ѿповѣдало. которе цесарь сказити оумысли^а. и вблеглъ. его тогды лѣпшій и шлехетнѣшій и болшій оу местѣ панове. оузавшеса оу мале ты^х тре^х королевъ тела. велми таемно похоронили. да коли цесарь с помощью реино^ада архіепискоупа коленско^г палаць а шо^н з веже которего зе все^х ненавидѣ^а взм^а и ѿшо^а и во свои роуце удержа^а который па^н аже проси^а штобы его таемно до реино^ада архіепискоупа. препоустили. коли^ж безпече^н и таемно до архіепискоупа пришо^а тогды его проси^а коли бы емоу ласкоу оу цесаря моглъ albo хотелъ выпросити. тогды бы емѹ тела тро^х короле^с ис ыными реліквіями. хоте^а выдати. а схронене оуказати. да коли реино^адоу^с архіепискоуп^н тое ш што проси^а оучини^а и выправи^а тогды емоу тые реліквіѣ да^а и оуказа^а. которе оузавши чере^з свое верненше и таемненше послы до колна посла^а да то пото^м цесаревн сказа^а да тогды перво ты^х реліквін оу цесаря проси^а и выпроси^а. да удложи^а бы^а тое перво до цесаря иже не надеіа^а абы таке почесне реліквіѣ оу цесаря моглъ выпросити тогды архіепискоуп^н. ринол^адоу^с ты^х тре^х королевъ тела. авне и почесне. ис ыными реликвіями. до ко^на пренеслъ. да што всего люда оу петью и оу хваленію. прина^те оу цркви свтого петра тамото ихъ по^аливе положи^а. чере^з которе во^г велики дивы и чоуда тамото а^ж до нинешного дна чини^т, да ѿ кнжатъ и пано^с и ѿ розманты^х людей соу^т оу велікой чти. да з далекихъ велми змль и сторонъ. и з великими честями люди ихъ ишчоу^т и навѣщають. и чьтетьса ѿ некоторы^х книга^х. иже пото^м ты^х тре^х королевъ. тела ис константинополи^а. до медалана зо встѹкоу на запа^а были пренесены иже тогды оусехъ кацеревь. и ѿщепеньце^с блоуды. и жebraки которыми люмбардіа тоусіа ї асполіа. и вса была зарожена чере^з удволаніе и выкладаніе тре^х даро^с которе тын три королі г^ноу офероали зосромочены были. и преможены ис кореніа оу нивешто ввернены. иже оу золоте ладане мирре чере^з ты^х тре^х даро^с. рожан в удномъ кристоу^се божьскаа велможность. и королевскаа сила и члвченскаа смертелность знамену^сетьсе иже лада^а знамену^сетса коу слоужбе бжен. золота к дани а мирра коу погребенію залежи^т оумерлы^х все^х ты^х речій бтаж вѣра х^сва оферовати непреставаеть коли оу вѣрного б^а правого корола. и правого члвка вѣроу^сеть. в оферованіи ладана изганбенъ есть аррианоу^с иже удномоу во^у ѿцю слоужвоу ладоно^м оферовати визнава^а. в оферованію моурры поганбенъ есть манихею^с который х^са за наше званіе верне оумерлого не вѣрова^а. да оу золоте посполоу шба два соу^т поганбены. иже манихею^с ис племена давидова подлоу^т тела кристоу^са корола нароженного не вѣрова^а. арріаноу^сь иже единородному б^{ноу} во^у прирженою слоужвоу. премени^ти конаеть. про

то* непознаеъ корола, ꙗко которога бы за грѣх недовѣрства скажо" бы^а. иже ѿ одного велможность бѣжства. да ѿ другога вѣрность и истность тела запрена естъ. оу тыхъ те* дарѣх нескорѣе бы^а поганбе". которын х^а на двѣ парсоуне дѣлгити хоте видити иже королеве не иному^а бо^у да инному^у члвкоу тые дары набо*не оферовали. про то* не маеъ быти розделе" оу дарѣх. того дела ѿди" и истине" бо" и члвкъ. маеъ визнаванъ быти. дален те* оу какеи и в какъ великой чти три королѣ которын г^аноу дары дали, во всехъ з^амлахъ и королевствахъ были. и такъ што всехъ королевъ и кнжатъ и пано^а. и што всехъ людей честованы были.

Пераклад

Калі астанкі мурына Яспера², трэцяга караля, з вострава былі прынесены і далучаны да астанкаў іншых двух каралёў, дык такая духмянасць ды такі моцны пах і водар ад іх пайшоў, што людзей здалёк гэты цудоўны пах атачаў, ахалоджваў і лячыў. І вось вялебная Гэлена астанкі гэтых трох каралёў у места больш багатае і шляхетнае (горад свайго сына – Канстанцінопаль, які з’яўляецца маці зямлі грэцкае) з вялікай радасцю і пашанай, з іншымі рознымі рэліквіямі, якія ў Індыі выпрасіла і сабрала, – усё ў той горад прынесла. Усе, сабраныя і скліканыя туды дзеля гэтае справы, з песнямі і з хваламі, як належыць, вельмі пачціва прынялі іх. І там, у царкве святое Сафіі, яны з гонарам былі пакладзеныя, і ўсе іх ушаноўвалі.

Трэба ведаць, што царква святое Сафіі ў Канстанцінопалі – большая за ўсе царквы на свеце. Яна такая, што вялікі карабель, усе ветразі расцягнуўшы і падняўшы, у той царкве мог бы паварочвацца і па ёй кружляць. Вось гэтую царкву завуць там царквою святое Сафіі, а па-грэцку гавораць “вербігена” – г. зн. “са слова народжаная”.

Царкву заклаў Канстанцін; ейныя вельмі вялікія мармуровыя слупы з дапамогай Бога і Дзіцятка ён сам падымаў; таксама іншымі рознымі ўпрыгожаннемі аздобіў. У царкве ёсць боскае няшытае адзенне, і цвік боскі, і частка слупа, да якога Ісус быў прыбіты і бічаваны, ды шмат якія яшчэ шанаваныя рэліквіі, пра якія грэкі не дбаюць. Да часоў Людовіка, караля французскага, царноўная карона ў той царкве захоўвалася. А калі туркі і сарацыны атакавалі Канстанцінопаль і грэцкае цэсарства, цэсар прасіў дапамогі ў святога Людовіка, які многія рэчы, страчаныя і папсаваныя, з божай дапамогай направиў і вярнуў. За гэты чын цэсар святому Людовіку тую карону аддаў і запісаў. Да вялікага жалю грэкаў і радасці франкаў, на наступны дзень пасля святога

² Відаць, Каспера, хоць мурынам з Эфіопіі, паводле легенды, быў Балтазар.

Лаўрына карона была занесеная на карабель і ў горад Парыж дастаўленая. Грэкі яшчэ і сёння маюць надзею, што яна да іх вернецца.

У той царкве святой Сафіі стаіць вялікі слуп, каменны, мармуровы, а на ім – пакрытая чыстым золатам статуя цэсара на кані. Цэсарскім звычайем ён трымае ў левай руцэ дзяржаву³, а правай рукой нібы пагражае на Усход лютым сарацынам. Пад тым слупом вялебная Гэлена астанкі трох каралёў у шыкоўна ўпрыгожаных трунах з гонарам і пасобку паклала. Калі астанкі трох каралёў у тым месцы былі пакладзены, дык з далёкіх краёў і зямель пабожныя людзі іх наведвалі і доўгі час ушаноўвалі.

Тым, хто прыходзіў да гэтых рэліквій, Бог даваў разнастайныя дары сваёй міласэрнасці ды многія цуды чыніў. Праз заслугі трох каралёў Бог выбаўляў усіх, хто ў веры і ў набожнасці дапамогі іхняе шукаў, ад любой бяды на зямлі або на моры.

Пасля смерці слаўнага Канстанціна і вялебнае Гэлены, калі караляваў Юліян адступнік⁴, або адшчапенец, ідалапаклонства і паганства пачало пашырацца; доўгі час быў цяжкі збройны пераслед хрысціянаў і пакутнікаў. Больш пра гэта можна прачытаць у жыццypісах пакутнікаў і ў іншых кнігах. Калі той збройны пераслед пакутнікаў спыніўся, дык зноў на ўсім свеце пачаўся іншы пераслед, ды, кажуць, што быў ён больш люты, чым першы, а быў гэта пераслед ерэтыкоў і адшчапенцаў.

Веру хрысціянскую, як пшаніцу, малацілі, каб аніякага пылу аблуды ў ёй не засталася. У тым наступе грэкі, хоць мелі шматлікіх святых і дасканалых магістраў ды рымскіх, грэцкага паходжання біскупаў, аднак ад правілаў веры рымскай царквы адступіліся, як ніжэй трохкі пра гэта вы пачуеце, і сабе асобнага патрыярха зрабілі і выбралі. З таго часу аж да сёння яны ва ўсім, як мы Папу, таму патрыярху паслухмяныя. І вось у тым замяшанні астанкі і рэліквіі трох каралёў без усялякае пашаны і без апекі ляжалі, а Бог грэцкую і армянскую зямлю аддаў у рукі сарацынам і персіянам. Пазней гэтыя землі вызваліў Маўрыкій, першы цэсар рымскі, грэцкі і міланскі. Як кажуць, паводле яго загаду астанкі трох каралёў разам з іншымі рэліквіямі перанеслі.

Можна прачытаць, што Мануэль, грэцкі цэсар, Еўсторгія⁵, мужа мудрага, родам грэка, з пасольствам у Мілан паслаў, бо ён кемлівы быў, і яго міланскім архібіскупам абралі. Прыслухаўшыся да просьбаў, ён

³ У арыгінале – *кроугло яблоко*. Так (лац. *globus cruciger*) у сярэднявеччы называўся адзін з сімвалаў каралеўскай улады.

⁴ Гаворка пра Флавія Клаўдыя Юльяна (Юльяна Адступніка, 331–363) з дынастыі Канстанціна, апошняга паганскага рымскага імператара.

⁵ Гаворка пра Эўсторгія (памёр блізу 355 г.), біскупа Мілана. З ягоным імем звязаная легенда пра перанос астанкаў трох каралёў з Канстанцінопаля ў Мілан.

астанкі трох каралёў (пра якія ніхто тады не дбаў) у цэсара выпрасіў ды з сабою ў Мілан з гонарам перанёс і ў царкве асобнай, якая сёння належыць дамініканцам, з песнямі і хваламі, у прысутнасці вялікае колькасці людзей пачэсна паклаў.

Доўгі час праз іхнія заслугі, як і ў ранейшых месцах, многія дзівосы і цуды там чыніліся. Але ў 1164 годзе ад Богага нараджэння горад Мілан не падпарадкаваўся Фрыдрыху⁶, першаму цэсару, дык цэсар узяў яго ў аблогу і задумаў знішчыць. Дык лепшыя і самыя шляхетныя ў горадзе паны, сабраўшыся разам, астанкі трох каралёў таемна перанеслі і пахавалі. А калі цэсар з дапамогай Райнальда⁷, архібіскупа кельнскага, захапіў палац Ашона з Вежаў, якога ненавідзеў, дык той пан прасіў, каб яго таемна да архібіскупа Райнольда прапусцілі. І калі ён бяспечна і таемна да архібіскупа прыйшоў, то прасіў, каб яму ласку ў цэсара той выпрасіў, дык ён астанкі трох каралёў з іншымі рэліквіямі мог бы выдаць і месца пахавання паказаць. Калі архіепіскап Райнальд гэтага дамогся, то яму тыя рэліквіі былі паказаныя; забраўшы іх, ён з дапамогаю сваіх надзейных людзей у Кельн адправіў. І толькі пасля тыя рэліквіі ў цэсара пачаў прасіць і выпрасіў, а не спадзяваўся, што такія пачэсныя рэліквіі ад цэсара мог атрымаць.

Тады архіепіскап Райнальд астанкі трох каралёў адкрыта і пачэсна з іншымі рэліквіямі ў Кельн перанёс, і там іх пачціва паклаў у царкве святога Пятра, дзе яны прынятыя былі ўсім людам са спевамі і хвалою.

Праз іх Бог вялікія дзівы і цуды там аж да сённяшняга дня чыніць, князі і паны і розныя людзі моцна іх шануюць, з вельмі далёкіх зямель і краёў людзі іх наведваюць і сваю пашану ім аддаюць.

У некаторых кнігах можна прачытаць, што пасля таго, як астанкі трох каралёў былі перанесеныя з Канстанцінопаля ў Мілан, з Усходу на Запад, дык Ламбардыя і Таскана былі заражаныя аблудаю ерэтыкоў і адшчапенцаў, але праз тлумачэнне дароў, якія тры каралі Богу ахвяравалі, усе яны былі прысаромленыя і пераможаныя.

У золаце, ладане, міры, тых трох дарах Хрысту, выяўляецца і Боская вяльможнасць, і каралеўская моц, і чалавечая смяротнасць, бо ладан – гэта сімвал служэння Богу, золата – даніны, а міра – пахаванняў памерлых. Усе гэтыя рэчы святая вера Хрыстовае прызнаваць не перастае, калі ў адзінага і праўдзівага бога, караля і чалавека верыць.

⁶ Гаворка пра Фрыдрыха Барбароса (1122–1190), імператара Свяшчэннай Рымскай імперыі (1155–1190).

⁷ Гаворка пра Райнальда фон Даселя (1124–1167), архібіскупа Кельна (з 1159) і архіканцлера Італіі.

Ахвяраваннем ладана пераможаны Арыянус⁸, што аднаму Богу-бацьку службу з ладанам правіць прызнае. Ахвяраваннем міры пераможаны Маніхеюс⁹, які не верыў, што Хрыстос за нашае збаўленне памёр. А ў золаце абодва яны пераможаныя, бо Маніхеюс не верыў, што Хрыстос – кароль з роду Давіда, а Арыянус, што Ён – адзінародны сын Божы; так грэх недаварства быў пераможаны, бо адзін вяльможнасць Боскую, а другі сапраўднасць цела адмаўляў. Гэтымі таксама дарамі быў пераможаны Нясторый¹⁰, які бачыў у Хрысце дзве асобы, але каралі не асобна Богу і не асобна чалавеку тыя дары пабожна ахвяравалі, дык адзіны і сапраўдны Бог і чалавек мае быць вызнаваны.

Далей мы таксама раскажам, у якой пашане тры каралі, якія Богу прынеслі дары, ва ўсіх землях і каралеўствах былі, і як ад усіх каралёў, князёў, паноў і ад усіх людзей шанаваныя былі.

Reference

- Karskij Evfimij. 1897. *Zapadnorusskij sbornik XV-go veka, prinadležašij Imperatorskoj Publichnoj biblioteke. Q. 1. № 391. Paleografičeskie osobennosti, sostav i āzyk rukopisi.* S.-Peterburg [Карский Евфимий. 1897. *Западнорусский сборник XV-go века, принадлежащий Императорской Публичной библиотеке. Q. 1. № 391. Палеографические особенности, состав и язык рукописи.* С.-Петербург].
- Peretc Vladimir. 1903. *Povest' o trěh korolâh-volhvah v zapadno-russkom spiske XV veka.* S.-Peterburg [Перетц Владимир. 1903. *Повесть о трёх королях-волхвах в западно-русском списке XV века.* С.-Петербург].

Data przesłania artykułu: 17.08.2024

Data akceptacji artykułu: 12.09.2024

ABOUT THE AUTHOR / O AUTORZE

Maryla Chaustowicz / Марыля Хаўстовіч – Polska, Uniwersytet Warszawski, Katedra Białorutenistyki; mgr, wykładowca; specjalność naukowa: historia języka białoruskiego; zainteresowania naukowe: język białoruski w XVI–XVIII w.

Adres: Katedra Białorutenistyki Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Dobra 55, 00-312 Warszawa, Polska.

Wybrane publikacje (2023–2024):

1. Марыля Хаўстовіч. 2023. *Беларускамоўныя казанні са збораў Мянiцкiх.* „Acta Alba-ruthenica” t. 23: 337–361.

⁸ Гаворка пра Арыя (блізу 256–336), раннехрысціянскага святара, заснавальніка арыянства.

⁹ Гаворка пра Мані (216–273), персідскага святара, заснавальніка маніхейства.

¹⁰ Гаворка пра Нясторыя (384–451), манаха і тэолага з Сірыі.

2. Марыля Хаўстовіч. 2024. *Ці быў Вінцэнт Мянціцкі аўтарам беларускамоўных казанняў? (121–150)*. У: Мікола Хаўстовіч. *Даследаванні і матэрыялы: Літаратура Беларусі XIX стагоддзя*. Том дзясяты. Warszawa.
3. Марыля Хаўстовіч. 2024. *Ліст Адама Плуга да Фелікса Пяткевіча*, перакл. з пол. (203–278). У: Мікола Хаўстовіч. *Даследаванні і матэрыялы: Літаратура Беларусі XIX стагоддзя*. Том дзясяты. Warszawa.